

## Retoryka map politycznych. Spory terytorialne w kontekście geoinformacyjnym

**M**APY OD WIEKÓW STANOWIĄ BOGATE ŹRÓDŁO WIEDZY O ODLEGŁYCH TERYTORIACH. Określają granice administracyjne obszarów, a także dostarczają informacji o mieszkających tam społeczeństwach.

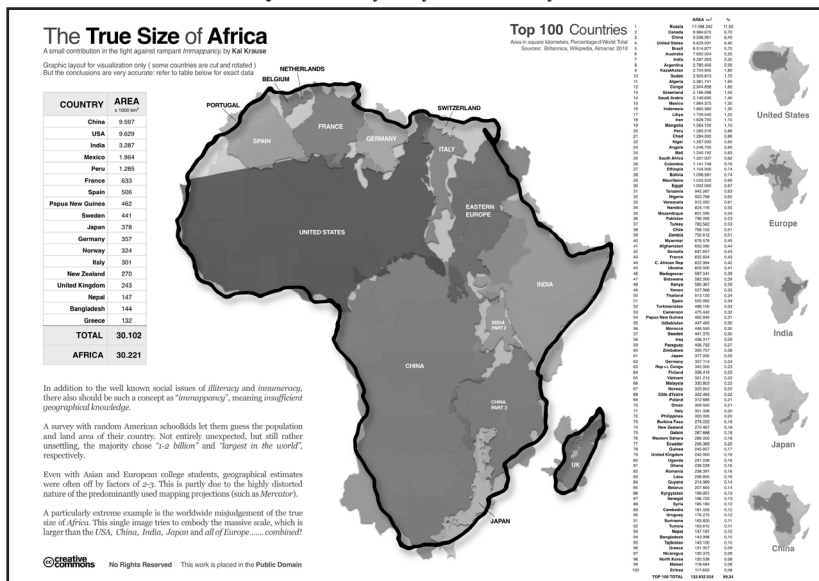
W XXI w. mapy oraz dane satelitarne coraz częściej publikowane są w Internecie, a dostęp do nich jest bezpłatny. Urbanizacja, zanieczyszczenie środowiska, a nawet odbywające się protesty to zaledwie niewielka część wiedzy pozyskiwanej w oparciu o mapy i zdjęcia satelitarne. Niosąc ze sobą tak istotne informacje, internetowe portale zawierające mapy przyciągają uwagę już nie tylko przeciętnych obywateli, ale także organizacji politycznych. Celem niniejszej pracy jest ocena wpływu map internetowych tworzonych wedle obowiązujących przepisów prawa na wzmacnianie konfliktów politycznych na arenie międzynarodowej. Analizie poddano mapy edytowane przez ChRL oraz konsekwencje polityczne wynikające z ich treści. Z uwagi na wieloletnie konflikty terytorialne w Azji z udziałem Państwa Środka oraz wprowadzenie przez władze Chin nowego, kontrowersyjnego prawa z zakresu geoinformacji, chińskie mapy stały się doskonałym materiałem badawczym. Główną tezą pracy jest stwierdzenie, że kartografia internetowa stała się narzędziem w rękach władzy chińskich polityków. Wpływ polityki na rozwój kartografii określony został na podstawie analiz obowiązujących standardów kartograficznych oraz map powstałych w oparciu o nowe akty prawne. Odpowiadam na pytanie w jaki sposób granice ChRL na chińskich portalach kartograficznych są wykorzystywane politycznie oraz jak dalece mogą one wpływać na relacje z państwami ościennymi.

W 2010 r. po raz pierwszy społeczność międzynarodowa mogła przekonać się jak istotne bywają mapy administracyjne zamieszczone na portalach internetowych (geoportalach). Podczas wykonywania ćwiczeń wojskowych nikaraguańscy żołnierze pod wodzą Edén Pastora nieświadomie przekroczyli granicę z Kostaryką. Jak się później okazało, był to błąd spowodowany niewłaściwym umiejscowieniem

granicy między państwami na stronie Google Maps, z której korzystał nikaraguański dowódca. Mimo, że rząd Nikaragui zdołał wyjaśnić pomylkę, napięta sytuacja utrzymywała się przez kilka kolejnych tygodni (Swaine, 2010).

Błąd ludzki nie jest jedyną formą nieprawidłowości obserwowanych na geoportalach. Nie jest możliwym przedstawienie powierzchni geoidy na płaskim ekranie monitora. Mimo że obecne techniki prezentacji, jak trójwymiarowe modele ukształtowania terenu, znacznie ograniczają niedoskonałości map, nadal na płaszczyźnie występują zniekształcenia kątów, powierzchni lub odległości. Tak na przykład popularne mapy polityczne nie prezentują rzeczywistych powierzchni obszarów, zachowując przy tym stosunkowo niewielkie zniekształcenia pozostałych dwóch czynników. W 2010 r. Kai Krause – niemiecki grafik komputerowy wywołał burzę, prezentując mapę Afryki w odwzorowaniu wiernopowierzchniowym; zniekształcając kąty i odległości zachował niemal faktyczny obraz powierzchni lądu (De Jong, 2011). Obraz dalece odbiegał od przyjętego sposobu ukazywania kontynentu, a co za tym idzie od znaczenia Afryki w skali całego globu.

Ryc.1. Rzeczywisty rozmiar Afryki.



Źródło: (www.iflscience.com)

## KARTOGRAFIA W CHINACH – NOWELIZACJA PRZEPISÓW PRAWNYCH

MAPY ZAMIESZCZANE NA OFICJALNYCH STRONACH RZĄDÓW PAŃSTW SĄ ŚWIADCENIEM zmian społecznych i politycznych współczesnego świata. Powstawanie odrębnych tworów państwowych lub traktowanie ich jako integralnych części innych państw jest przedmiotem licznych debat i sporów terytorialnych. Szczególnie ciekawym przypadkiem jest Chińska Republika Ludowa, gdzie informacje pojawiające się w Internecie podlegają cenzurze rządu, a jednoznaczne określenie granic terytorium państwa jest trudne.

W Państwie Środka, zarówno w tradycyjnych jak i nowych mediach, obowiązuje cenzura rządu. Niedostępne są zachodnie portale społecznościowe, wyszukiwarki czy serwisy informacyjne. Podobnie jak większość stron internetowych, geoportale również podlegają kontroli państwa. Już w 2002 r. Krajowy Zarząd Geodezji, Kartografii i Geoinformatyki ograniczył swobodę pozyskiwania i dystrybucji danych geoinformacyjnych. Za nielegalne uznano „publikowanie, bez uprawnień, istotnych danych geograficznych oraz danych dotyczących powietrza, łądu i wód terytorialnych, a także innych obszarów morskich będących pod jurysdykcją Chińskiej Republiki Ludowej” (Surveying). Od tego czasu miało miejsce ponad 40 aresztowań zagranicznych obywateli, przede wszystkim naukowców brytyjskich, koreańskich i japońskich, którzy prowadzili w Chinach badania z użyciem zdjęć satelitarnych lub odbiorników GPS (Hvistendahl, 2013, s.384-385). Przewidziane były kary finansowe za niepełne ukazanie granic terytorium ChRL.

Rząd Państwa Środka nie poprzestał na nakładaniu kar na pojedynczych obywateli. W 2014 r. pozwano koncern Coca-Coli za wykorzystywanie przez jednego z pracowników GPS w pracy (Pasternack, 2013). To wzbudziło niepokój wśród producentów sprzętu fotograficznego, m.in. Samsung, Nikon, Panasonic. Wkrótce firmy te ograniczyły możliwość geotagowania zdjęć na terenie Chin.

Ponadto, Państwo Środka stosuje odmienny od większości państw układ odniesienia danych przestrzennych. W krajach zachodnich przyjęło się stosowanie systemu WGS-84, zaś w Chinach do dziś wykorzystuje się system GCJ-02 (Wang, Xiao, Han, 2015, s. 81 - 84). Skutkuje to przesunięciem danych przy próbie naniesienia ich na mapę, np. w Apple Maps. Rezultaty widoczne są szczególnie w Hongkongu, który będąc pod jurysdykcją Wielkiej Brytanii, stosował WGS-84.

Geoportale są istotnym źródłem informacji o postrzeganiu spornych i autonomicznych terytoriów. Podczas, gdy główne chińskie

geoportale (AutoNavi, QQ, Baidu, Tianditu) ukazują Tajwan oraz autonomiczne regiony administracyjne jako integralne części ChRL; te bardziej niezależne, jak E-dushi czy Chachaba unikają przyłączenia Tajwanu do Państwa Środka. Tajpej, będąc największym miastem Tajwanu, jest znacznie ludniejszy niż aktualnie opracowywane miasta prowincji Chin kontynentalnych. Należy tu zaznaczyć, że E-dushi i Chachaba to portale udostępniające mapy samych obszarów miejskich, a adresy witryn dla każdego z miast są inne, np. mapa Pekinu w serwisie E-dushi dostępna jest pod adresem [beijing.edushi.com](http://beijing.edushi.com) i nie ma tu możliwości podglądu obszaru całego kraju. Problem granic i przynależności Tajwanu został więc w przemyślany sposób ominięty. Na uwagę w tych liberalnych serwisach zasługuje zastosowana wizualizacja. Do złudzenia przypomina gry komputerowe takie jak The Sims, co przyciąga uwagę młodych użytkowników i zarazem łączy funkcjonalność portali komunikacyjnych oraz sklepów internetowych. Jest to niespotykane nawet w najlepszych zachodnich geoportalach i przy dobrej promocji z pewnością mogłoby wyprzeć większość serwisów europejskich i amerykańskich (Solomon, 2008, s. 91-97).

**Ryc.2.** Wizualizacja informacji geograficznej w E-dushi.



**Źródło:** [beijing.edushi.com](http://beijing.edushi.com).

W 2014 roku w ChRL powstał tym samym pierwszy narodowy plan rozwoju geoinformatyki (Xu, 2014). Obejmował on rozwój tele-detekcji satelitarnej, prowadzenie badań, a także produkcję urządzeń kartograficznych oraz opracowanie systemów nawigacji satelitarnej. Beidou, pierwszy chiński system nawigacji, ma stanowić alternatywę dla GPS, podobnie jak chińskie serwisy społecznościowe (Weixin, QQ,

Baidu) stanowią alternatywę dla zachodnich portali: Facebooka, Twittera oraz Wikipedii.

Aby plan rozwoju GISu mógł zostać wdrożony, należało zaktualizować przepisy prawne. Poprzednie, uchwalane 20 lat temu, nie uwzględniały istnienia powszechnie dostępnych map na stronach internetowych. Grudzień 2015 r. przyniósł nowe regulacje dotyczące informacji geograficznych w postaci 664 Dekretu Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej. Znalazły się w nim zalecenia w zakresie opracowywania map, po raz pierwszy wspomniano również o serwisach internetowych udostępniających mapy Chin (Regulations).

664 Dekret ma mieć kluczowe znaczenie dla poprawy zarządzania mapami, ochrony suwerenności narodu, bezpieczeństwa i interesów państwa oraz pobudzenia branży geoinformacyjnej (Ibidem). Duży nacisk położono na innowacyjność oraz rozwój usług publicznych, jednak przede wszystkim zmiany mają za zadanie określenie zasobów informacji, które mogą być dostępne dla szerszej publiczności bez narażania Państwa Środka na wyciek poufnych danych. W dokumencie pojawił się niezależny rozdział regulujący zasady działania internetowych serwisów mapowych. Określono w nim wytyczne dotyczące wejścia na rynek, zarządzania bezpieczeństwem danych, ochroną danych użytkowników, zasady nadzoru i rejestracji usług WMS (Ibidem).

Za niedozwolone uznano udostępnianie lub sprzedaż informacji zebranych od użytkowników osobom trzecim, a każdy serwis ma być nadzorowany przez odpowiednie organy ds. bezpieczeństwa Internetu (China tightens). Podobnie, jak w Przepisach Chińskiej Republiki Ludowej dotyczących Produkcji i Publikacji Map z 10 lipca 1995 r., wszelkie serwery udostępniające dane geoinformacyjne muszą być zlokalizowane na terenie Państwa Środka. W praktyce oznacza to, że Państwo Środka staje się jedynym zarządcą danych przestrzennych dopuszczonych do prezentacji na chińskich stronach internetowych, a jedynym prawidłowym obszarem kraju jest teren wyznaczony przez rząd ChRL. Istotną modyfikacją jest także zobowiązanie rządu wobec społeczeństwa. Od teraz mapy winny być systematycznie aktualizowane i udostępniane społeczeństwu bez dodatkowych opłat (Tian, 2015).

#### AKTUALIZACJA MAP

ABY W PEŁNI ZROZUMIEĆ SENS NOWO PRZYJĘTEGO PRAWA, NALEŻY COFNAĆ SIĘ do 2014 roku. W tym czasie miała miejsce pierwsza od trzydziestu lat aktualizacja map Chin dla celów militarnych. Publikacja map poprzedzona była licznymi wystąpieniami polityków Komunistycznej Partii

Chin. Podkreślano, iż dane kartograficzne zagrażające suwerenności oraz interesom państwa, a także jedności etnicznej należy zdelegalizować. Od lat konfiskowane są przewodniki turystyczne w których Tajwan stanowi odrębny twór państwowy (Linder, 2015). Przepisy Chińskiej Republiki Ludowej dotyczące Produkcji i Publikacji Map z 1995 r. przewidywały kary pieniężne za nieodpowiednie ukazanie granic państwa, co obecnie przenosi się również na portale kartograficzne. Terytoria sporne, ukazane na jedynym dotychczas serwisie publikującym mapy dla całego kraju – Sinomaps, mają odzwierciedlać stanowisko Pekinu i pomóc w utrzymaniu jedności ChRL. Komunistyczna Partia Chin od lat boryka się z ruchami niepodległościowymi ze strony mieszkańców Tybetu oraz Xinjiangu, a dodatkową presją w ostatnim roku były wybory prezydenckie na Tajwanie. Mapy stały się, już nie tylko nośnikiem wiedzy dla obywateli, ale jedyną akceptowaną wizją Chin, stąd informacje w niej zawarte mogą mieć istotny wpływ na obraz kraju widziany oczami kolejnych pokoleń.

Jednym z najistotniejszych elementów nowych map stała się linia graniczna między Indiami a ChRL. Spór o granicę sięga końca XIX w. i jest postrzegany jako spuścizna rządów kolonialnych. Za linię graniczną od 1914 roku uważano wyznaczoną przez Brytyjczyków tzw. linię McMahon'a przydzielającą teren Arunachal Pradesh rządowi New Delhi (Rowiński, 2004, s. 138). Państwo Środka nigdy nie podpisało umowy z Simla, gdzie omawiano problem wyznaczenia granicy. Władze w New Delhi postulując za własną jurysdykcją nad Arunachal Pradesh, podają argument, że mieszkające tam społeczeństwa nigdy nie miały wiele wspólnego z kulturą Chin ani Tybetu. Ponadto, to właśnie Indie miały przez wieki sprawować w nim rządy. Po ustępstwach ze strony Indii i wcieleniu Tybetu do Państwa Środka, napięcie między mocarstwami przybrało na sile. W 1962 r. doprowadziło to do wojny indyjsko-chińskiej, w której zdecydowane zwycięstwo odniósł Pekin. Mimo wygranej, chińskie wojska wycofały się z terenu wschodnich Indii, pozostawiając tym samym nierozwiązaną kwestię granicy (Varma, 1971, s. 40).

Na nowych mapach Arunachal Pradesh został oficjalnie przedstawiony jako integralna część Państwa Środka (China distributes). Opublikowane mapy wywołały w Indiach falę niezadowolenia, a wysocy rangą dyplomaci poruszali problem demarkacji granicy na forum międzynarodowym, w tym na najważniejszych szczytach: BRICS i APEC (Ibidem). Rząd Indii oficjalnie zaprzeczył, jakoby chińska mapa miała cokolwiek zmienić. Arunachal Pradesh nadal fizycznie miał być czę-

ścią Indii. Postulat przynależności regionu Arunachal Pradesh do Indii został zasygnalizowany chińskim władzom jeszcze przy kilku okazjach, nie zmieniło to jednak ani samych map, ani ich dystrybucji w armii Państwa Środka. Zażegnania konfliktu nie należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Kolejnym obszarem do którego Chiny roszczą sobie pretensje jest teren Morza Południowochińskiego. Rząd Państwa Środka potwierdził aktualność tzw. linii dziewięciu kresek (Thomas, Martina, 2015). Choć spór o terytorium toczy się już od 1947 roku, pokojowe rozwiązanie konfliktu staje się coraz mniej prawdopodobne. 2012 rok przyniósł konflikt między ChRL, Republiką Tajwanu oraz Filipinami. Szczególnie ostry spór dotyczył mielizny Scarborough, nazywanej przez Chińczyków wyspą Huangyan. Teren nie nadawał się do stałego zamieszkania, składał się bowiem z zaledwie dwóch hektarów lądu. Atol obfituje jednak w ryby i owoce morza, co przy liczebnej chińskiej populacji ma istotny wydźwięk ekonomiczny. Władze Pekinu twierdzą, że prowadzone przez Chińczyków działania, takie jak wydobycie koralowców są zgodne z zapisami Konwencji Narodów Zjednoczonych z 1982 r. W dyskursie używa się także argumentu, jakoby Chiny miały historyczne prawo do zajmowania terytorium wysp (Dexia, Tat, 2014, s. 1 - 3). Zgodnie z prawem, państwa mają prawo do dwustumilowej wyłącznej strefy ekonomicznej. Mielizna znajduje się w odległości 124 mil od filipińskiej wyspy Luzon, oraz ponad tysiąc mil od terytorium Chin. Pod koniec 2014 r. Departament Stanu USA przeprowadził analizy zgodności chińskiej proklamacji z prawem międzynarodowym. W oparciu o przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, Amerykanie wykazali rozbieżność stanowiska ChRL o jurysdykcji nad całym obszarem oraz nad poszczególnymi wyspami z obowiązującym prawem (China's Maritime). Zaznaczono także, że wskazywane przez stronę chińską aspekty historyczne nie spełniają wymogów wąskiej kategorii historycznych roszczeń zawartych w art. 10 i 15 UNCLOS. Oświadczenie spotkało się z błyskawiczną reakcją chińskich ekspertów. Kolejne wydarzenia, jak budowa sztucznych wysp do celów militarnych oraz rozmieszczenie w regionie platformy wiertniczej, powodują narastanie napięcia między USA i Chinami. Próby utworzenia z raf wysp, które rzeczywiście mogłyby odciąć większą część Morza Południowochińskiego niepokoją zachodnie społeczeństwa, nie tylko ze względów politycznych, ale także ekonomicznych. Obszar, o który toczy się spór, jest miejscem przez które przechodzą jedne z najważ-

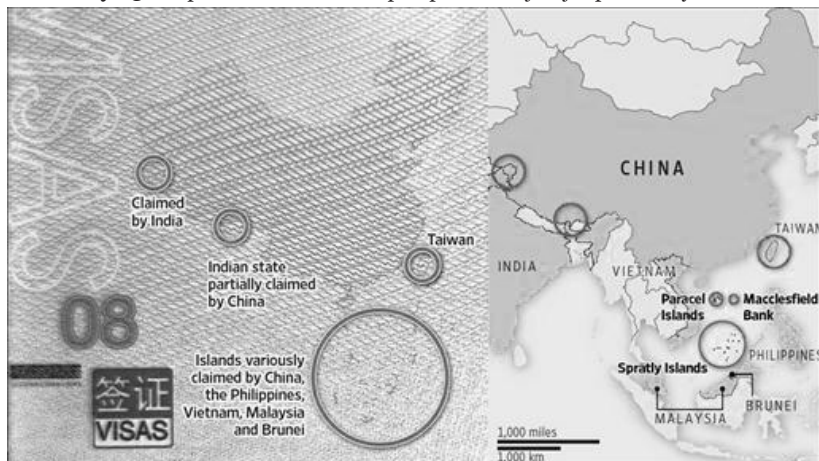
niejszych szlaków handlowych, w tym transportu ropy naftowej (Storey, 1999, s. 95 - 118).

W niewielkiej odległości od Scarborough przeprowadzane są regularne ćwiczenia amerykańskich i filipińskich żołnierzy, co ma związek z kolejnym spornym terytorium – wyspami Spratly, istotnymi przede wszystkim ze względu na złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. W obawie przed sankcjami ekonomicznymi, jakie mogłoby nałożyć Państwo Środka na Filipiny, zaniechano zaogniania konfliktu. Wyspy zostały przedstawione na mapach Google jako obszar podlegający Chinom, w dodatku oznaczony został jego chińską nazwą. Podobnie postępowały mniej znane geoportale, co wzbudziło oburzenie wśród obywateli Filipin. Obywatele postanowili rozwiązać problem nazewnictwa i przynależności w taki sam sposób, w jaki konflikt powstał. Tysiące Filipińczyków podpisało petycję zamieszczoną na change.com do Google Maps o usunięcie ze Scarborough jej chińskiej nazwy (Davidson, 2015). Firma pozytywnie rozpatrzyła prośbę, pozostawiając jedynie nazwę angielską. To z kolei wywołało burzę po stronie chińskiej. Portal następnie otrzymywał petycje od władz Chin o przywrócenie chińskiej nomenklatury. W myśl regulaminu Google, serwis stara się przedstawiać dane w sposób obiektywny i zgodny z prawem międzynarodowym (UNCLOS), dlatego firma pozostała przy wyświetlaniu nazwy anglojęzycznej.

Dekret 664, który wszedł w życie 01.01.2016 r., niesie ze sobą ryzyko eskalacji konfliktów o charakterze terytorialnym. Każdorazowe przekroczenie granic przez sąsiadów może zostać potraktowane jako celowa inwazja. Ponadto, kontrowersyjne mapy zaczynają żyć własnym życiem. W chińskich mediach internetowych, podczas omawiania wiadomości z Indii prezentowane są mapy bez terytoriów takich jak Arunachal Pradesh, Kaszmir oraz Dżammu. Rząd rozpoczął także druk paszportów, na których widnieje mapa Chin obejmująca wszelkie sporne terytoria. W odpowiedzi wietnamscy urzędnicy odmawiają podbijania wiz na paszportach (Political Atheist, 2013).



**Ryc.3.** Mapa ChRL w chińskim paszporcie obejmuje sporne terytoria.

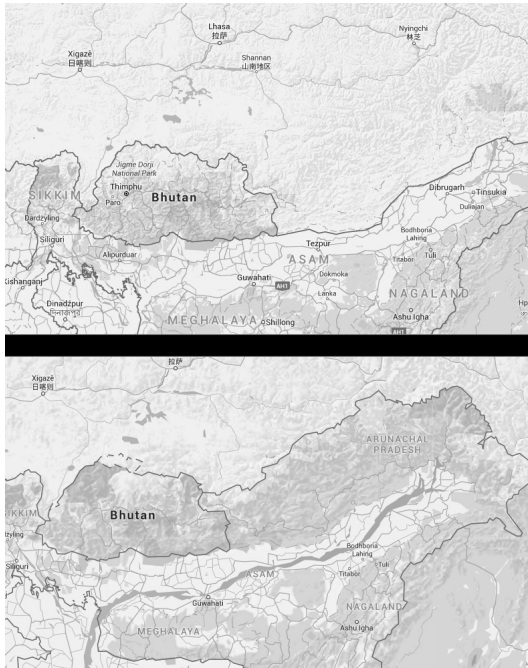


Źródło: (<https://uyghuramerican.org/article/passport-greater-china.html>.)

#### KARTOGRAFIA W CENTRUM SPORÓW

WOBEC TAK DUŻYCH ROZBIEŻNOŚCI W POJMOWANIU GRANIC PAŃSTW PRZEZ CHINY i państwa z nimi sąsiadujące, problemem jest sposób ukazania informacji kartograficznych. Każdy kraj widzi świat z nieco innej perspektywy, co stanowić może nie lada problem dla serwisów o zasięgu międzynarodowym (Thomas, 2014). Analizując granice ChRL zauważalne są różnice perspektywy społeczności chińskiej od tej widzianej oczami Hindusów czy Filipińczyków. Google Maps rozwiązały problem poprzez utworzenie stron dedykowanych dla mieszkańców konkretnych państw. I tak, mapa Chin zamieszczona na stronie google.cn ukazuje Chiny z wyspami na Morzu Południowochińskim, ze stanem Arunachal Pradesh oraz Tajwanem. Z kolei wersja indyjska google.co.in prezentuje Arunachal Pradesh będący częścią terytorium Indii.

**Ryc.4.** Arunachal Pradesh w chińskiej (u góry) oraz indyjskiej (u dołu) wersji Google Maps.



**Źródło:** (opracowanie własne.)

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku sporu o wyspy Senkaku, nazywane przez Chińczyków Diaoyu/Tiaoyutai. Tutaj nomenklatura również jest kwestią polityczną. W 2012 r. wyszukując nazwę japońską i chińską otrzymywało się wynik w postaci mapy z wyspami opisanymi dwukrotnie – w języku chińskim i japońskim. Z kolei w przypadku firmy Apple wyspy zostały dwukrotnie zrenderowane, tzn. obok siebie znajdowały się dwie takie same wyspy. Jedna z nich była wskazywana jako Senkaku, druga jako Diaoyu. W obawie przed wciągnięciem w konflikt międzynarodowy w ostatnich latach portale zmodyfikowały wyniki wyszukiwania. W 2016 r. wpisując w Google Maps nazwę Senkaku lub Diaoyu otrzymuje się ten sam wynik – jedną wyspę. Do tego opisu dodano również nazwę stosowaną przez Tajwańczyków: Tiayutai. Apple Maps rozwiązały problem w mniej dyplomatyczny sposób usuwając wszystkie nazwy, a przy wyszukiwaniu każdego sformułowania wyświetla się napis „błąd serwera, spróbuj ponownie później”.

**Ryc.5.** Wyniki wyszukiwania hasła Senkaku/Diaoyu w serwisie Apple (u góry po lewej), Google (u góry po prawej) w 2012 roku. W dolnym rzędzie odpowiednio dla 2016 roku.



**Źródło:** <http://ogleearth.com/2012/09/apple-maps-and-the-diaoyusenkaku-islands/>, opracowanie własne.

Kartografia internetowa zaczyna odgrywać coraz ważniejszą rolę w kształtowaniu polityki i relacji terytorialnych między państwami (Barney, 2009). Niejednokrotnie geoinformatycy stają się podmiotami rozstrzygającymi lub zaangażowanymi w spory terytorialne, co miało miejsce w przypadku napięć między władzami Chin i Filipin w obszarze mielizny Scarborough.

W społeczeństwie chińskim dotychczasowa cenzura informacji publikowanych w Internecie wsparta została 664 Dekretem ograniczającym możliwość przedstawiania granic ChRL niezawierających spornych terytoriów, co potwierdza stawianą na wstępie artykułu tezę o wykorzystaniu kartografii internetowej do celów politycznych. Finansowe wsparcie rządu dla portali prezentujących zatwierdzoną wizję państwa i delegalizacja granic przyjętych przez społeczność międzynarodową stanowi kolejne ograniczenie wolności słowa na łamach chiń-

skiego Internetu. Zaangażowanie władz w kreowanie poszerzonych granic kraju budzi obawy, zwłaszcza w okresie prowadzenia intensywnych prac związanych z rozwojem odnawialnych źródeł energii. W debacie o przynależności wysp na Morzu Południowochińskim, używane przez stronę chińską argumenty nie spełniają wymogów art. 10 i 15 UNCLOS, co powoduje napięcia zarówno pomiędzy rządami państw, jak i przeciętnymi obywatelami regionu Azji Południowo-Wschodniej, korzystającymi z bogactw tamtejszej natury.

Taki wpływ nowego przebiegu granic na życie jednostek nie jest wyjątkiem. Nowe wersje map, wydane w sierpniu 2014 r. przez Hunan Map Press, mimo sprzeciwu społeczności międzynarodowej są drukowane w chińskich paszportach, doprowadzają do problemów wizowych na granicy chińsko-wietnamskiej. Problemem dla turystów są również ograniczenia w korzystaniu z kartografii mobilnej na terenie samego Państwa Środka. Odmienne układy odniesienia nie ułatwiają podróży po Azji i są świadectwem ciągle istniejących różnic między Chinami Kontynentalnymi, a Hongkongiem i Makau. Z kolei zakazy geotagowania zdjęć oraz korzystania z odbiorników GPS w trakcie wycieczek są trudne (a wręcz niemożliwe) do wyegzekwowania i stanowią potencjalną przeszkodę zarówno dla rozwoju turystyki, jak i nauk wykorzystujących dane lokalizacyjne.

Nowatorskie podejście kartografów tworzących geoportale miejskie jak np. E-dushi stanowi alternatywę dla prezentacji danych ciągłych, które podlegają cenzurze Państwa Środka i unika tym samym sporów na gruncie politycznym. Niestety, obowiązek przechowywania danych na chińskich serwerach oraz kontrola nad publikowanymi informacjami, stanowią obecnie nowe narzędzia kontroli Pekinu nad wolnością kartografów. Brak konkretnych wskazówek co do naruszania tajemnicy państwowej na mapie stwarza władzy pole do ogromnych nadużyć w interpretacji.

Przykład konfliktu władz ChRL z Filipińczykami o mielizną Scarborough pokazuje w jaki sposób obywatele mogą wpłynąć na losy światowej polityki. Aktywność obywateli Filipin nie wpłynęła na postreganie mielizny przez stronę chińską, jednak zmieniła jej obraz w oczach użytkowników Google Maps w pozostałych regionach globu. Uwzględniając roszczenia wielu nacji, międzynarodowe portale kartograficzne stają przed politycznym dylematem stosowanej nomenklatury, co ilustruje przykład wysp Senkaku. Konieczność wprowadzenia nazw w trzech wersjach językowych oraz dodatkowe warstwy prezentujące zrenderowane wyspy w różnych układach odniesienia, nie tylko

utrudniają orientację na mapach, ale wpływają na zwiększenie kosztów przechowywania samych danych.

W dobie globalizacji i rosnącego zapotrzebowania na surowce, wodę czy samą przestrzeń, granica może być powodem konfliktów na skalę światową. Chińskie władze uchwalając prawo z zakresu geoinformacji ograniczają swobodę prezentacji informacji w Internecie i kwestionują odmienne postrzeganie świata. Odcięcie od alternatywnych opinii obywateli najludniejszego narodu kuli ziemskiej jest ryzykownym posunięciem, które pogarsza relacje Chin nie tylko z państwami Azji Południowo-Wschodniej, ale także innym globalnym mocarstwem – USA.

#### BIBLIOGRAFIA

- Barney, T. (2009), *Power Lines: The Rhetoric of Maps as Social Change in the Post-Cold War Landscape*. „Quarterly Journal of Speech”, 95(4).
- China distributes millions of controversial maps to troops, incorporating claim on Arunachal*: Report, 18.07.2014 „The Times of India”, <http://timesofindia.indiatimes.com/world/china/China-distributes-millions-of-controversial-maps-to-troops-incorporating-claim-on-Arunachal-Report/articleshow/38627784.cms>. 07.01.2016.
- China tightens online map services industry*, 15.12.2015. „Shanghai Daily” <http://search.proquest.com/docview/1748666028?accountid=11664>. 22.12.2015.
- China's Maritime Claims in the South China Sea*, (2014), Limits in The Seas, no. 143, Departament Stanu USA.
- Cordner, L. G. (1994). *The Spratly Islands dispute and the law of the sea*. „Ocean Development & International Law”, 25(1).
- Davidson, N. (2015). *Google drops Chinese name from Maps after South China Sea controversy*, 14.07.2015, „The Telegraph”, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/china/11738744/Google-drops-Chinese-name-from-Maps-after-South-China-Sea-controversy.html>. 22.12.2015.
- De Jong, J. *Mercator World Map* (1569). World and Global History.
- Dexia, L., & Tat, T. K. (2014). *South China Sea Disputes: China Has Evidence of Historical Claims*.
- Hvistendahl, M. (2013). *Foreigners Run Afoul of China's Tightening Secrecy Rules*. „Science” 339 (6118): 384–385.
- Linder, A., *Cartographers beware! Starting next year, wrong maps of China will be subject to 200,000 RMB fines*, „The Shanghaiist” 17.12.2015, Cartographers beware!, [http://shanghaiist.com/2015/12/17/dont\\_get\\_caught\\_with\\_wrong\\_maps.php](http://shanghaiist.com/2015/12/17/dont_get_caught_with_wrong_maps.php) 26.02.2016.

- Pasternack, A. *If You're a Foreigner Using GPS in China, You Could Be a Spy*, 14.03.2013, „Vice”. <http://motherboard.vice.com/blog/if-youre-a-foreigner-in-china-it-is-illegal-to-use-gps>. 11.01.2016.
- Political Atheist, *New official China map includes contested islands*, 15.01.2013, „China Daily Mail”, <http://chinadailymail.com/2013/01/15/new-official-china-map-includes-contested-islands/>. 22.12.2015.
- Regulations on Map Administration Promulgated by the State Council*, (2015), Krajowy Zarząd Geodezji, Kartografii i Geoinformatyki, <http://en.nasg.gov.cn/article/News/201512/20151200037646.shtml>. 12.01.2016.
- Rowiński, J. (2004). *Spory graniczne i konflikty terytorialne w Azji Wschodniej u progu XXI w.*, [w:] Gawlikowski K. (red.). Ławacz M. (wsp.), *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku, Stosunki międzynarodowe i gospodarcze*, Studia i szkice, Warszawa.
- Solomon, J. D. (2008). *Forget Google, Hello Centamap*. Log.
- Storey, I. J. (1999). *Creeping Assertiveness: China, the Philippines and the South China Sea Dispute*. „Contemporary Southeast Asia”.
- Surveying and Mapping Law of the People's Republic of China*, (2002) Krajowy Zarząd Geodezji, Kartografii i Geoinformatyki.
- Swaine, J. *Google maps error sparks invasion of Costa Rica by Nicaragua*, „The Telegraph”, 08.11.2010, <http://www.telegraph.co.uk/news/world-news/centralamericaandthecaribbean/nicaragua/8117902/Google-maps-error-sparks-invasion-of-Costa-Rica-by-Nicaragua.html>, 12.03.2016.
- Thomas, L., *Google's Juggling Act: The politics of mapping borders in geo-politically sensitive areas*, 31.10.2014, <http://the-generation.net/googles-juggling-act-the-politics-of-mapping-borders-in-geo-politically-sensitive-areas/>. 22.12.2015.
- Thomas, N., Martina, M., *China tightens rules on maps amid territorial disputes*, 16.12.2015, „Reuters” <http://uk.reuters.com/article/uk-china-maps-idUKKBN0TZ1AN20151216>. 22.12.2015.
- Tian Shaohui, *China unveils new regulations on maps*, 14.12.2015, „Xinhua” [http://news.xinhuanet.com/english/2015-12/14/c\\_134915269.htm](http://news.xinhuanet.com/english/2015-12/14/c_134915269.htm). 17.12.2015.
- Varma, S. P. (1971). *Struggle for the Himalayas*.
- Wang H., Xiao C., Han, T., (2015). *A Novel Bias-rectification Method to Correct the Deviated Coordinates in China*, „Acta Scientiarum Naturalium Universitatis Nankaiensis” (2).
- Xu, X. *China releases geoinformation industry plan*, „Xinhua”, 27.07.2014, [http://news.xinhuanet.com/english/china/2014-07/27/c\\_133513749.htm](http://news.xinhuanet.com/english/china/2014-07/27/c_133513749.htm), 11.02.2016.

ABSTRACT

Geoinformation Science in the twenty-first century has become an integral part of our lives. GPS navigation, exploration of cities via Street View or GeoTagging are just a few examples of modern cartography. In China, access to spatial data as well as to media reports is a subject to government control. Presented maps thus reflect a vision of the world seen through the eyes of the CCP. New law not only gives great opportunities for development of Chinese GIS, but also outlines the borders of the country, illustrating the political aspirations of the Middle Kingdom.

NOTA O AUTORZE

**Natalia Miłkowska** [natalia.milkowska@student.uj.edu.pl]  
- absolwentka studiów II stopnia (Wydział Biologii i Nauk o Ziemi) oraz I stopnia (Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych) na Uniwersytecie Jagiellońskim. Praktykantka w Polskiej Akademii Nauk, członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Głównymi zainteresowaniami badawczymi są problemy ochrony środowiska w Chinach oraz zastosowanie GIS w grach wideo.

